

Do połowy przyszłego roku gminy muszą wdrożyć powszechny system wywozu odpadów komunalnych. To oznacza, że opłaty z tego tytułu będzie ponosić każdy z nas i, jak zapewnia resort środowiska, będzie to skutecznie egzekwowane.

*– Nawet jeżeli śmieci nie będzie, to i tak mieszkaniec będzie musiał zapłacić za cały pojemnik, jaki powinien wypełnić. Wtedy nie będzie mu się opłacało wywozić śmieci o lasu, bo tak czy inaczej będzie musiał za nie zapłacić* – przekonuje Daria Kulczycka, ekspertka PKPP Lewiatan.

*– Gmina będzie miała wykaz wszystkich mieszkańców i każdy będzie musiał mieć podpisaną umowę na odbiór śmieci i to na taką ilość, którą średnio takie gospodarstwo domowe wytwarza – powiedziała Agencji Informacyjnej Newseria Daria Kulczycka. – Nie będzie można powiedzieć, że wieloosobowa rodzina wytwarza minimalną ilość śmieci.*

1 lipca 2013 roku mija okres przejściowy przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. To samorządy staną się wówczas właścicielami odpadów, odpowiedzialnymi za sprawy wywozu śmieci i wprowadzenia tzw. podatku śmieciowego.

*– Co to oznacza dla mieszkańców? Powinno to oznaczać, że gminy będą czystsze, bo nie będzie odpadów w lasach, bo wszyscy będą musieli podpisać umowy na odbiór odpadów. Czy to oznacza, że mieszkańcy będą musieli płacić więcej? Jeśli ktoś wyrzucał śmieci do lasu lub miał umowę tylko na część odbioru, pewnie będzie płacił więcej. W przypadku tych, którzy płacili rzetelnie i mieli podpisaną umowę – trudno powiedzieć – podkreśla Daria Kulczycka.*

Z szacunków Ministerstwa Środowiska wynika, że za śmieci nie płaci obecnie nawet 30 proc. społeczeństwa. Po włączeniu ich do powszechnego systemu obowiązkowych opłat, można oczekiwać, że ceny wywozu odpadów komunalnych będą spadać.

Zdaniem ekspertki PKPP Lewiatan, wszystko będzie jednak zależało od tego, jak poszczególne gminy ustalą system opłat. W Warszawie wysokość może być naliczana np. od powierzchni mieszkania albo od liczby mieszkańców w danym lokalu. W związku z tym opłata dla jednych może wzrosnąć, dla innych może spaść.

*– Wydaje się, że wytwarzanie odpadów powinno być coraz droższe, bo to jest jeden z motywów, by ludzie starali się ograniczać ilość odpadów. Bardzo drogie będzie też przekazywanie odpadów na wysypiska. Jeżeli do tej pory można było bardzo tanio te odpady odebrać i wyrzucić na wysypisko, to teraz to będzie drogie, a czasem wręcz niemożliwe, bo Polska musi zmniejszyć liczbę wysypisk – dodaje Daria Kulczycka.*

Na ceny będzie mieć też wpływ konkurencja na rynku. Wyboru jednego przedsiębiorstwa, które w danej gminie będzie odpowiadać za wywóz, segregację i składowanie odpadów, dokonają władze gminy na drodze przetargów.

*– Mieliśmy obawy, czy rzeczywiście, stosownie do ustawy, gminy będą chciały te przetargi organizować i jaki będzie ich skutek. Czy czasem nie doprowadzi to do tego, że będzie jedna firma, która dostanie monopol na cały rynek i w warunkach monopolu będzie mogła narzucać ceny wyższe niż by to wynikało z warunków pełnej konkurencji na rynku – przypomina ekspertka.*

Z pierwszych przygotowań gmin widać wyraźnie, że organizowanie przetargów nie wszystkim

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 11, wrzesień 2012 00:00

Rafał Rudka

Odśłony: 1441

---

samorządowcom się podoba.

*– Widzimy, że gminy w niektórych przypadkach starają się oddać cały rynek swojej firmie, miejskim zakładom oczyszczania miasta, miejskim zakładom komunalnym. I to rzeczywiście może być niebezpieczeństwo dla tych cen – mówi Daria Kulczycka.*

Wiceminister środowiska Piotr Woźniak zapewniał jednak w rozmowie z Newserią, że na faworyzowanie gminnych zakładów zgody nie będzie.

*– Do tej pory był rynek gospodarki odpadami. W tej chwili będzie konkurencja nie na rynku, ale o rynek – uważa ekspertka.*

To może być niekorzystny aspekt nowej ustawy. Według Darii Kulczyckiej, utrzymywanie poprzednich przepisów miało się jednak z celem.

*– Wcześniej też gminy miały obowiązek planowania i realizacji planów zagospodarowania odpadów komunalnych. Miały taką możliwość, żeby tym zarządzać, ale z tego nie korzystały. Efekt był taki, że pojawiały się śmieci np. w lasach albo nie były zagospodarowane i większość z nich trafiała na wysypiska – mówi ekspertka.*

*Źródło: newseria.pl*